Nr. 326. Kraków, Piątek 19 Lipca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczn cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Reforma regulaminu obrad Sejmu galicyjskiego. — Morderczy napad bandytów na parowiec. — Wolność akademicka w Rosyi pod dozorem policyi.

Dyskusya budżetowa w Izbie posłów.

(Telegramy „N. Reformy" z 19 lipca.)

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej, podczas drugiego czytania prowizoryum budżetowego, po przemówieniu referenta posła Chiarego, oraz posłów: Klofacza, Mahlera i Kreka, zabrał głos prezydent ministrów bar. Beck.

Mowa bar. Becka.

Prezydent gabinetu porusza przedewszystkiem kilka ważnych punktów programu rządu.

Rząd pragnie zgodnie z przytoczonym w mowie tronowej programem rządowym być rządem pracy i uważa za swój obowiązek zbliżyć do rozwiązania liczne, jeszcze niezałatwione kwestye narodowego współżycia. — Rząd nie zamierza wobec kwestyi narodowościowej schronić się w gąszcz przedłożeń, ale pragnie otwarcie spoglądać jej w oczy. Jeżeli całość kwestyi narodowościowej przedstawia się prawie jako zagadka nie do rozwiązania, to w praktyce kwestya ta rozkłada się na tysiące poszczególnych wypadków, które muszą być mądrze i bezstronnie uregulowane. Skiba po skibie musi być ze spornego obszaru wyłączaną, krok po kroku trzeba zdobywać kraj dla pokoju i w pracy odsłonić ziarno kwestyi.

Kwestya narodowa jest kwestyą pracy, przyczem rządowi przypada rola przedniego robotnika. W tym charakterze rząd w tym roku niejedną kwestyę narodowościową załagodził i z tego czerpie na przyszłość pewną nadzieję skutecznego traktowania kwestyi narodowościowej, lecz musi także być wywołane usposobienie dla tej czynności i wzmożona chęć potemu. Do tego nadają się wielkie zadania programu rządowego, które wprawdzie niezależnie, ale równorzędnie z kwestyami narodowościowemi mają być traktowane.

Premier szkicuje zamierzoną reformę administracyi politycznej, która musi ożywiać nowy produktywny duch. Mowca oznacza jako nowość stworzenie władz okręgowych, które stanowić mają punkt oparcia przyszłej reformy autonomicznej administracyi. Podkreśla, że przedsięwzięte prace, celem nowego uregulowania i skrócenia całego szeregu instancyj będą przyspieszone tak, że w jesieni możliwem będzie ustawodawcze traktowanie tego elaboratu.

Premier wskazuje dalej na to, że sprawiedliwa polityka produkcyjna bez polityki socyalnej nie jest możliwą. Oznacza jako najważniejsze socyalno-polityczne zadanie reformę i rozszerzenie obecnego ubezpieczenia robotników i zaprowadzenie powszechnego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. Są to problemata, które stoją w nierozerwalnej łączności i tworzą przedmiot szczegółowego studyum. Przytem trzeba się będzie również zastanowić, o ile zadość uczynić życzeniom w sprawie rozszerzenia ubezpieczenia na starość na samoistne zarobkujące warstwy ludności. — Minister przypomina podjętą gospodarczą i socyalno-polityczną akcyę dla Dalmacyi. Zapowiada podobno akcyę dla Pobrzeża i południowego Tyrolu.

Dalszą rozpoczętą akcyę tworzy podniesienie ruchu obcych, przyczem jest projektowane utworzenie centralnego urzędu, wyposażonego dostatecznemi środkami finansowemi. (Oklaski).

Minister przedkłada następnie konieczność prawidłowego traktowania budżetu. Przez to Izba zaskarbi sobie wielką zasługę około administracyi państwowej.

Dalej podnosi konieczność reformy regulaminu Izbowego, do czego wniesione przez rząd przedłożenie wskaże drogę.

Następnie daje krótki historyczny przegląd pertraktacyj ugodowych z Węgrami, wskazując, że ze skutkiem próbowano idei utworzenia kompleksu ugody o możliwie stałym charakterze, przy uregulowaniu wszystkich między obu częściami monarchii w zawieszeniu będących kwestyj. Praca, przeprowadzona przez ustanowione komisye fachowe, będzie miała trwałą wartość, gdyż we wszystkich kwestyach, w których interesa państw się stykają lub kolidują, starano się doprowadzić do kompletnej jasności. Podczas gdy rządy, jak przedtem, tak i nadal trwały przy myśli kompleksu ugody, to ugoda poza rok 1917 napotykała na trudności, których mimo obustronnych starań nie zdołano usunąć.

Według obecnego stanu rzeczy, z pewnem prawdopodobieństwem można obrachować przyjście do skutku ugody na czas lat 10, któraby obejmowałaby kwestye główne. Gdyby podobna ugoda nie przyszła do skutku — przyczem minister wyraźnie zwraca uwagę, że niektóre bardzo ważne kwestye nie są jeszcze załatwione — to przecież oba rządy będą ją mogły ze spokojnem sumieniem przedłożyć i zastępować. Co do treści ugody, minister dzisiaj nie może poczynić jeszcze bliższych wyjaśnień. Jedno jest pewnem: ceny dyletanckiej rząd za ugodę więcej nie zapłaci. (Oklaski.) Na wypadek, który jak spodziewać się należy, nie nastąpi, mianowicie rozbicia się pertraktacyi, rząd nie mógłby w prostem przedłużeniu, istniejącego obecnie i ustającego z rokiem 1907 stosunku wzajemności, widzieć uregulowanie, odpowiadające naszym interesom. Rząd wobec takiej rękojmi wybrałby ewentualność, leżącą w możliwości polityki wolnej i silnej ręki. (Oklaski.)

Minister, nawiązując do ostatniego oświadczenia, podnosi, że jest politykiem prostej linii. — Polityka rządu, ponieważ jej celem jest organiczny rozwój społeczeństwa, nie może być inną, jak obywatelską. Polityka ta w zasadzie nie wyłącza żadnej klasy, ale też nie będzie rządem żadnej klasy. Tem samem jest zupełnie jasnem stanowisko rządu do socyalnej demokracyi. Jej ekonomiczny sposób myślenia i jej cele mowca zawsze odrzuci, ale jej praktyczne żądania zarówno będzie uwzględniał, jak i żądania innych stronnictw. Program socyalno-demokratyczny ma być zastąpiony programem socyalno-politycznym, a jeżeli socyalna demokracya pragnie sama stanąć na gruncie tego programu, to nie można jej odmawiać tego miejsca. Austrya nie jest krajem politycznej większości, w którym stronnictwa nawzajemby się wykluczały, ale parlament i rząd są skazane na tworzenie większości dla rozwiązania pewnych kwestyj. — Ustanawianie wielkiego, zastosowanego do naszych stronnictw, programu pracy, musi mieć siłę pozyskującą, musi działać na stronnictwa w kierunku łączenia się ich i musi je nakłaniać do stawania w służbie tego programu.

Rząd i stronnictwa muszą łączyć się do przedsięwzięcia, które ma prace polityczno-gospodarcze i socyalno-polityczne przeprowadzić zgodnie. Dlatego stosunek rządu do stronnictw musi być uporządkowany, nie może być zawisłym od kaprysu dnia. Ale dlatego żadne stronnictwo nie potrzebuje zapisywać się bezwarunkowo rządowi, rząd zaś ze swej strony nie potrzebuje być sługą jednego stronnictwa. Mojem stronnictwem jest państwo, to znaczy rozsądny interes wszystkich i dlatego muszę zgodnie z obowiązkiem egoizmowi stronnictw przeciwstawić egoizm państwa. Musimy zjednoczyć całą naszą siłę twórczą ku umocnieniu i skonsolidowaniu istoty państwa, gdyż w ciągu najbliższych dziesiątek lat będziemy musieli spełnić ciężką pracę. Czas ten wystarcza, aby państwowe siły skupić, gdyż rozstrzygnąć się musi, czy kiedyś staniemy w odciętym kącie politycznego i gospodarczego świata, czy też maszerować będziemy na szerokiej drodze światowej.

Premier wkońcu prosi Izbę o uchwalenie prowizoryum budżetowego na znak zgody na ten program pracy (Żywe oklaski; premier odbiera liczne gratulacye).

Dalsza dyskusya.

Po bar. Becku przemawiał poseł Laginia, poczem zabrał głos poseł Stapiński.

Mowa posła Stapińskiego.

Poseł Stapiński rozpoczął mowę w języku polskim. Mowca zauważa, że stronnictwo jego weszło do tej Izby w przekonaniu, iż nastąpi zmiana w całym kierunku politycznym. Stronnictwo jego liczy 16 posłów i reprezentuje 150.000 głosów. Dlatego nie potrzebuje żądań swych przedstawiać w formie prośby. Ponieważ ucisk ludu nie ustaje, stronnictwo musi się bronić. Cierpienia i prześladowania wypychają lud z jego własnego kraju. Długoletnie prośby nic jednakże nie pomagają. Jeżeli na tej drodze się nie uda, to w przyszłości sami będziemy musieli sobie pomódz. — Obecnie jest zadaniem rządu centralnego ostatecznie raz porządek zaprowadzić.

Mowca przemawia następnie po niemiecku i powiada, że stronnictwo jego nie może mieć zaufania do rządu. Postępowanie organów wykonawczych tego rządu, tak administracyjnych, jak sądowych i wszystkich innych, wobec ludu, a zwłaszcza ludu wiejskiego, musi napełnić goryczą i oburzeniem (Oklaski).

Organy rządu nie są organami porządku prawnego, ale zastępcami nieporządku i bezprawia; nie są obrońcami ludności, ale raczej prawdziwymi nieprzyjaciółmi, którzy wytyczyli sobie za zadanie lud rujnować (Głosy: Słuchajcie!) i w ten sposób panującym panom służyć.

Obywatelskie równouprawnienie i ustawowe przepisy dla ludu galicyjskiego nie istnieją. W rzeczywistości w Galicyi istnieje tylko samowola urzędników (Potakiwania). Setki mieszkańców zostało skazanych za to, że pragnęły bronić swej ziemi. Dowody na to może rząd znaleźć w aktach urzędowych, w starostwach i namiestnictwie galicyjskiem. Z tych aktów można udowodnić, że połowa wszystkich przełożonych gmin w Galicyi została przez starostów, z pominięciem ordynacyi gminnej, gminom formalnie narzuconą. Mowca wskazuje na jeden wypadek, gdzie przełożony gminy od roku 1904 przy pomocy starostwa pozostawał w urzędzie, mimo że czas jego urzędowania minął i że przy następnych wyborach gminnych zawsze przepadał. (Głosy: Słuchajcie!). Starostowie prowadzą politykę wrogą wobec ludu. Ustanowiona ustawowo administracya majątków parafialnych należy w Galicyi do najrzadszych wyjątków. Także i miejscowe Rady szkolne istnieją przeważnie tylko na papierze, lub tylko w tym celu, aby wiejskiemu nauczycielowi ludowemu impregnować charakter pomocnika tej sztuki rządowej. W sprawie udziału rządu przy ostatnich wyborach do Rady państwa, nie chce mowca dziś mówić. Po temu nadaży się sposobność w dyskusyi przy weryfikacyi wyborów.

Już dzisiaj jednakże mowca musi dać wyraz zapatrywaniu jego stronnictwa, że tam, gdzie chodziło o wybór kandydata rządowego, wszelkie ustawy i względy usuwano na bok. (Potakiwania). Setki chłopów przy tym wyborze zamykano. Celem zasadniczym tych gwałtów było stłumienie woli ludu. Organy rządowe w Galicyi pragną ludności wiejskiej dać do zrozumienia, że nie jest jej wolno wybierać według jej woli, ale tylko według rozkazu starosty głosować. (Potakiwania). W sądach przedtem można było znaleźć sprawiedliwość; w ostatnim czasie sądy stały się jednak schroniskiem tej agitacyi. W tem postępowaniu rządu wobec ludności leżą główne prawdy nędzy i ogólnego rozgoryczenia do rządu. (Potakiwania). Mimo postępowej poprawy rolnictwa, mimo wzrastającej chęci zarobkowania, mimo, że robotnicy, którzy wyemigrowali do Ameryki, rocznie przysyłają do Galicyi 40 milionów — Galicya słynną jest w świecie ze swej nędzy. Materyalne położenie ludności wiejskiej pogarsza się z roku na rok i jeżeli tak dalej pójdzie, to ruina stanu włościańskiego jest prawie nieuniknioną.

Przyzwyczajono się do macoszego traktowania Galicyi pod każdym względem przez rząd centralny. Rząd powinien przynajmniej usunąć kajdany, hamujące rozwój, dokonywujący się o własnych siłach (Potakiwania). Rząd powinien przynajmniej zaprzestać walki przeciwko ludowi, która materyalne i moralne siły niszczy. Rząd powinien przestać deptać nogami wszystkie ustawy, gdyż ta anarchia jadem zatruwa życie publiczne i stwarza stan ogólnej niepewności i rozgoryczenia. Niestety widać, że urzeczywistnienia tego żądania od rządu nie można się spodziewać. Reforma prawa wyborczego do Sejmu tworzyła jedyną nadzieję, że uda się w Sejmie ten rząd złamać i stworzyć kontrolę. Jednakże minister spraw wewnętrznych dał do zrozumienia, że także w tym kierunku nie należy się czegoś spodziewać.

Jeżeli minister skarbu powiedział, że w Galicyi wszystko jest w porządku, to mowca może odpowiedzieć, aby Bóg chronił przed takim porządkiem, jaki panuje w Galicyi. Co znaczą piękne programy w mowach tronowych i w oświadczeniach rządowych, co znaczy, jeżeli te wszystkie obietnice staną się ustawami, jeżeli w Galicyi istniejące ustawy nie tworzą obowiązującej normy dla ludności? (Oklaski.) Jak długo trwać będzie walka narzucona ludności przez organy rządowe, tak długo sztuka ta rządzenia w Galicyi, będzie dalej żyła i tak długo nie można pokładać zaufania w rządzie. Dlatego stronnictwo mowcy daje wyraz nieufności przez głosowanie przeciw prowizoryum budżetowemu. (Oklaski.)

Mowa pos. Głąbińskiego.

Następnie po przemówieniach pos. Pantza i Gentilego, zabrał głos pos. Głąbiński. Mowca oświadcza, że byłoby niesprawiedliwością, gdyby z pierwszych kroków tej Izby wyciągało się wnioski co do jej siły żywotnej i siły czynu. Każdy początek jest ciężki, a przeważa część Izby znajduje się dzisiaj jeszcze w politycznym procesie wrzenia, co jeszcze utrudniają znacznie echa walk wyborczych i wiara w niemożliwość zażegnania przeciwieństw stronnictw. — Mowca zgadza się w zupełności z prezydentem gabinetu, że przedewszystkiem koniecznem jest przystąpienie do prawidłowej dyskusyi budżetowej, by przez to przywrócić rzeczywistą podstawę do zgodnego z konstytucyą systemu rządów. Koło polskie mogłoby być zwolnionem od zadania rozbierania przy tej sposobności programu zasadniczego, gdyż jest rzeczą wiadomą, że od istnienia austryackiej konstytucyi Koło polskie było w istocie stronnictwem narodowem, powołanem do obrony narodowych interesów narodu polskiego i do ich popierania. (Przerywania ze strony ruskiej). — Ten charakter narodowy i solidarność narodowych stronnictw w Kole polskiem jest konieczną konsekwencyą położenia politycznego całego narodu polskiego, któremu odjęto naturalne i historyczne prawo samorządzenia. Z walki wyborczej Koło polskie wyszło odmłodzone i zdemokratyzowane. (Okrzyki u Rusinów: Ale i zmniejszone). Jednakże jego narodowy charakter nie doznał żadnego uszczerbku. (Żywe oklaski na ławach polskich). Narodowy charakter klubu nie czynił ujmy państwu, lecz przeciwnie przyczynił się do jego umocnienia i rozwinięcia. Za tem przemawia długoletnia i owocna działalność Koła polskiego w tej Izbie.

Austrya nie jest jednolitem państwem narodowem, ale specyalną budową, składającą się z rozmaitych historycznie indywidualnych królestw, krajów i pojedynczych ludów. Sprawiedliwość wobec tych części składowych państwa i wolny rozwój sił narodowych i gospodarczych, dają najlepszą rękojmię rozwoju całego państwa. Tylko w tej myśli, jeżeli dobrze zrozumieliśmy słowa mowy tronowej, można mówić o przekształceniu sił narodowych w siły państwowe. (Potakiwania na ławach polskich.)

Chętnie dajemy wszystkim austryackim ludom i krajom, naszych najbliższych sąsiadów nie wyjmując, (Sprzeciwy i śmiechy u Rusinów), Rusinom i Niemcom, pełne prawo korzystania z równouprawnienia i narodowego rozwoju. Ale i dla naszego narodu w Austryi, w Galicyi, a także i w innych krajach, na Szląsku i Bukowinie, domagamy się ustawowej ochrony jego praw i interesów.

W konkurencyi narodów o polityczne prawa i o gospodarczy byt mogą być zwycięzcy i pokonani, pragniemy jednak rozstrzygnięcie wyniku pokojowej walki konkurencyjnej ze spokojem pozostawić historyi, gdyż gwałty i nienawiść rasowa, przywileje i samowola, nie są nietylko żadnym kulturalnym, ale także i żadnym skutecznym środkiem emulacyi narodów, mianowicie tych, które, losem przeznaczone, muszą żyć wspólnie na tej samej glebie, w tem samem państwie (Oklaski u Polaków). Życzymy tej Izbie faktycznej twórczej siły żywotnej, gdyż tylko prawdziwy, samodzielny i świadomy celu parlament daje pewną rękojmię życia konstytucyjnego w tem państwie. Dlatego jesteśmy również gotowi z naszej strony przyczynić się do utrzymania i umocnienia tego parlamentu i pomagać do usuwania wszelkich przeszkód, tak pod względem formalnym, jak i rzeczowym.

Pod względem formalnym Koło polskie od dawna uznało konieczność odpowiedniej do czasu reformy regulaminu. (Dr Diamand: lex Urbański). Także i soc. demokraci w poprzedniej Izbie uznali tę konieczność, jednakże zastrzegli sobie, że nie stara ale nowa Izba ma o tem roztrzygać i do tego zastrzeżenia Koło polskie w pełni się przychyliło. (Oklaski u Polaków). Pod względem rzeczowym jesteśmy za tem, aby parlament był uwolniony od wielu, pojedynczym królestwom i krajom nie wspólnych kwestyj, a przez to, by w myśl konstytucyi grudniowej, a także i dyplomu październikowego, przywrócona została równowaga między sejmami a parlamentem. (Potakiwania u Polaków). Jesteśmy za prawdziwym parlamentem, nie pragniemy, by był jedynie instancyą kwestyj nagłych, ale by okazał się rzeczywistym stróżem konstytucyi i postępu. (Oklaski u Polaków).

Przy pierwszem czytaniu prowizoryum budż. dało się tu słyszeć wołanie o zniesienie sejmów. Nie trzeba być zagorzałym automistą, aby zrozumieć, że byłoby polityką katastrof, gdyby do wielu znanych i jeszcze nie rozwiązanych problemów tego państwa dodać chciano inne bardziej trudne problemy. (Potakiwania). Nie jesteśmy tylko za zatrzymaniem sejmów, ale jesteśmy także za tem, by otrzymały większą materyalną podstawę i by w ten sposób mogły odpowiedzieć swoim zadaniom.

W polityce okazało się, że jest lekkomyślnem czynić próbę uwalniania się z trudności w ten sposób, że się wytacza nowe. Za taki błędny ognik uważamy także ideę narodowej autonomii. (Okrzyki u Rusinów i soc. demokr.: Oho!) Nie wogóle — ale w tych krajach, w których niema obszarów terytoryalnie i narodowo odgraniczonych, w których jak np. w Galicyi środkowej i wschodniej, oba narody mieszkają razem. Jak sobie panowie wystawiacie narodową autonomię w takich krajach? Czy w każdej gminie ma być stworzoną specyalna szkoła i specyalne narodowe organy administracyjne dla obu narodowości?

Czy w każdym powiecie ma być utworzony specyalny sąd, specyalna władza polityczna i inne władze, a jeszcze dla stosunku między obu narodowościami lub dla tej trzeciej narodowości, która w Galicyi podnosi pretensye, może mają być powołane do życia specyalne organy? („Bardzo słusznie" — u Polaków; okrzyki wśród Rusinów: dlatego wszystko jest polskiem!)

Nie jesteśmy przyjaciółmi takich politycznych eksperymentów, trwamy silnie przy dawnej, historycznie i prawnie uzasadnionej autonomii królestw i krajów w tem państwie, tem bardziej, że rozerwanie jedności naszego kraju sprowadziłoby nieszczęsne następstwa dla obu narodowości.

Witam z zadowoleniem zamiar rządu, by raz wreszcie stworzyć silną finansową podstawę dla krajów. Idea ta będzie niezawodnie przeprowadzoną w sposób dla wszystkich krajów i ludów sprawiedliwy i finansowo skuteczny. Koło polskie skrzętnie będzie popierało wszelkie dążenia, do tego zmierzające, by siłę całego państwa i pojedyńczych krajów, a specyalnie narodowe i gospodarcze siły Galicyi na wszystkich polach umocnić. (Oklaski u Polaków).

Popierać będziemy także ugodę z Węgrami, jednakże w założeniu, że praca i interesa tej połowy monarchii w pełni będą strzeżone i że także interesy naszego kraju i innych krajów, będą traktowane w myśl zasady równouprawnienia.

Zapowiedź zgodnej z duchem czasu reformy administracyi, witamy z radością, jeżeli będzie przeprowadzona w myśl decentralizacyi. Spodziewać się należy obecnie jawnego postępowania przy usunięciu zbytecznego biurokratyzmu i formalizmu. (Oklaski.) Jesteśmy za szybką i sprawiedliwą administracyą. Jesteśmy także za tem, by wszystkie przez p. Stapińskiego przytoczone zarzuty przeciw administracyi lub naszym władzom sądowym, były zbadane. (Potakiwania u Polaków.)

Dr Okuniewski: Obłuda!

Dr Głąbiński: U pana jest wszystko obłudą. — Prosimy ministrów spraw wewn. i sprawiedl., ażeby wyczerpujące sprawozdanie przedłożyli do osądzenia Izby (Oklaski u Polaków, przerywania u Rusinów i soc. dem.). Reforma ta niechaj rozszerzoną będzie także i na inne gałęzie administracyi, nie wyjąwszy ociężałego aparatu kolei państw., która od dawna potrzebuje decentralizacyi.

Przy tej sposobności należałoby dążyć do wydania zgodnej z czasem pragmatyki służbowej i do uregulowania bytu tych urzędników i służby państwowej, której położenie żadną ustawą nie jest unormowane.

Na polu socyalnej reformy najważniejszem jest ogólne ubezpieczenie ludowe dla wszystkich pracujących klas. (Oklaski u Polaków). To doprowadzi do społecznego uspokojenia.

Co się tyczy rozwoju przemysłu, mowca spodziewa się, że Izba ludowa w tej mierze także i Galicyę będzie inaczej traktowała, jak to miało miejsce w ostatniej sesyi, gdzie ustawa o popieraniu przemysłu tylko dlatego upadła, ponieważ nie chciano rozwoju przemysłu w Galicyi i w innych krajach ubogich w przemysł. Drożyzna stoi również w związku z systemem podatkowym, przez co przemysł zabija się w zarodku i stwarza się nędzę mieszkań. Także i w tym względzie musi nastąpić zmiana.

Mowca oświadcza w końcu, że stronnictwo jego pragnie przyznać państwu minimum egzystencyi i dlatego głosować będzie za wnioskiem komisyi budżetowej. (Żywe oklaski u Polaków).

Mowa pos. Germana.

Następnie zabrał głos p. German. Mowca występuje przeciw atakom na galicyjską Radę szkolną krajową, w której także ruscy członkowie zasiadają. (Okrzyki wśród Rusinów „ilu"). Oni nigdy się na to nie żalili, by gwałcono Rusinów, przyznają przeciwnie, że polscy członkowie Rady szkolnej popierają słuszne żądania ludu ruskiego. Radzie szkolnej kraj. czyniono nawet z polskiej strony zarzuty, że zbytnio jest powolną dla życzeń Rusinów.

Pos. Ceglińskí: To jest prawda w dwóch wypadkach.

Mowca zajmuje się stosunkami szkolnemi w Galicyi, zwłaszcza nauką obu języków krajowych. Zdarza się, że w poszczególnych ruskich szkołach średnich nauka języka polskiego bywa bojkotowana, a bojkotujący ruscy studenci są za to w ruskich dziennikach wychwalani. Jeżeli jednak w jakimś polskim zakładzie z powodu czasowego braku nauczycieli nauka języka ruskiego na krótki czas musi być przerwaną, to natychmiast podnosi się skargi o lekceważenie tego języka. Jest zresztą faktem, że we wszystkich szkołach w Galicyi wschodniej język ruski w tyluż godzinach jest wykładany, co język polski. Należy nadto podnieść, że ludność rozumie oba języki krajowe. (Przerywania ze strony ruskiej: „A więc zróbcie wszystkie szkoły ruskiemi, skoro rozumiecie po rusku").

Mowca polemizuje z wywodami pos. Oleśnickiego, wygłoszonemi podczas pierwszego czytania prowizoryum budżetowego, w sprawie nowych gimnazyów ruskich, omawia upośledzenie budynków szkolnych, oświadcza się za wprowadzeniem odpowiedniej pragmatyki służbowej dla nauczycieli, oraz wyraża zdziwienie, że w mowie tronowej nie ma mowy o konieczności reformy szkolnictwa średniego.

Poleca wreszcie utworzenie stałej instytucyi na wzór Rad pobocznych, któraby występowała z propozycyami w sprawie zgodnej z duchem czasu reformy szkół średnich. (Burzliwe oklaski u Polaków).

Koniec posiedzenia.

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto. — Następne dziś o godz. 11 przed południem.

Czesi wobec budżetu.

Wiedeń. Położenie w obozie czeskim już się wyjaśniło. Młodoczesi i Staroczesi głosować będą za prowizoryum budżetowem, radykali czescy przeciw, głosy agraryuszy będą podzielone. Uchwałę w klubie młodoczeskim poprzedziła ożywiona dyskusya, w której kilkakrotnie zabierali głos dr Pacak i Forzt. Dr Stransky oświadczył, że będzie głosował przeciw budżetowi, dopóki rząd nie przystąpi do utworzenia uniwersytetu czeskiego w Bernie. W głosowaniu dr Stransky był odosobnionym. Posłowie młodoczescy z Czech oświadczyli, że głosować będą za prowizoryum budżetowem. Dr Stransky albo się wstrzyma od głosowania, albo wystąpi z klubu czeskiego.

Wiedeń. Podczas dnia wczorajszego odbywały się dalsze rokowania między klerykałami czeskimi a klerykalnym klubem słowieńskim. Doprowadziły one do zbliżenia. Oba kluby postanowiły głosować za budżetem.

Związek stronnictw czeskich.

Praga. Organ pot. Klofacza „Ceske Slovo" występuje przeciw posłowi Kramarzowi i zaznacza, że związek stronnictw czeskich może się utrzymać najdłużej do jesieni. Jego struktura jest sztuczną.

Sytuacya.

Praga. „Narodni Listy", omawiając sytuacyę polityczną, wyrażają się, że nie jest ona dla rządu korzystną. Młodoczesi bowiem uchwalając głosowanie za prowizoryum budżetowem, uczynili to nie z przyczyn osobistych lub dla utrzymania ministrów przy władzy, lecz jedynie w interesie narodu czeskiego.

Sprawa rekonstrukcyi gabinetu.

Praga. „Ceske Slovo" podnosi, że pozycya ministra Forzta nie da się utrzymać. Zdaniem pisma, zmiana ministra nie jest możliwą przed jesienią.

Wiedeń. Minister dr Pacak zaprzecza wiadomości podanej przez „Politik", jakoby oświadczył na posiedzeniu komisyi parlamentarnej klubu czeskiego, że w jesieni nastąpi rekonstrukcya gabinetu, co do ministrów czeskich.

Bojkot mów nieniemieckich.

Wiedeń. Niemieckie dzienniki postanowiły

bojkotować mowy, wygłoszone w językach nieniemieckich i nie podawać relacyi o nich.

Protokołowanie mów polskich.

Wiedeń. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby posłów, zjawił się na sali koncypista ministeryalny w ministerstwie kolejowem p. W. Stefan Bachnicki, dla notowania mów polskich i tłómaczenia ich dla „Reichsratskorrespondenz". Dr Bachnicki był czynnym podczas przemówienia posła Stapińskiego, który pierwszą część mowy wygłosił po polsku.

Akcya agraryuszy.

Wiedeń. Wczoraj udała się do bar. Becka deputacya wolnego związku agraryuszy z prośbą o informacye o stanie ugody oraz co do rokowań o traktat handlowy z Serbią. Deputacya ta zastrzegła się przeciw otwarciu granicy dla świń serbskich. Br. Beck zapewnił, że zrobi wszystko co będzie mógł dla poparcia interesów rolnictwa austryackiego.

„Apel do cesarza".

Wiedeń. Poseł hr. Sternberg wydał broszurę p. t. „Apel do cesarza", w której oświadcza się za utworzeniem silnego państwa imperyalistycznego i prosi cesarza, aby z okazyi 60-tej rocznicy rządów zmienił konstytucyę i system rządów w Austryi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 19 lipca.

Reforma regulaminu sejmowego.

Lwów. „Gazeta Narodowa" donosi, że stosownie do uchwalonego na ostatniej sesyi Sejmu na wniosek Leona hr. Pinińskiego wezwania do Wydziału krajowego o wygotowanie projektu reformy regulaminu sejmowego — marszałek kraju zarządził wypracowanie nowego regulaminu. Praca jest na ukończeniu i jeszcze w bież. miesiącu ma przyjść pod obrady Wydziału krajowego. Projekt będzie na tegoroczną sesyi jesiennej Sejmu przedłożony.

Bar. Aehrenthal w Ischlu.

Ischl. Bar. Aehrenthal był wczoraj na 1½-godzinnej audyencyi u cesarza, poczem złożył wizytę dyrektorowi kancelaryi gabinetowej, Schiesslowi. Po obiedzie odbył cesarz cercle, poczem bar. Aehrenthal powrócił do hotelu i pracował przez dwie godziny z szefem sekcyi, bar. Call.

Organizacye studentów w Rosyi.

Petersburg. W myśl uchwały Rady ministrów zatwierdzonej przez cara, studenci wyższych zakładów naukowych będą mieli prawo tworzyć swoje organizacye w celach, nie sprzeciwiających się istniejącym ustawom. Statuta musi zatwierdzić władza administracyjna zakładu. W przeciwnym razie bowiem organizacye będą uważane za sprzeczne z ustawą. Publiczne zgromadzenia na uniwersytetach mogą się odbywać, jeżeli mają charakter naukowy. Policyi przysługuje prawo wysłania zastępców dla przekonania się o charakterze zgromadzenia. Policya jest upoważnioną do zarządzeń dla przywrócenia porządku w razie niepokojów i do występowania przeciw winnym.

Bandyci na parowcu.

Wiatka. Pet. Ag. tel. donosi: Na Wołdze w nocy w dniu 17 b. m. na pokładzie parowca „Lubinow" w drodze z Permy do Ohańska, dwóch żołnierzy i komisarz policyjny zostało zabitych przez bandę 12 rabusiów, a kapitan i 12 podróżnych zranieni. Bomba, rzucona do maszyny okrętowej, zniszczyła ją, wskutek czego okręt stanął. Rabusie dobrali się do kabiny pocztowej, rozbroili urzędników pocztowych i zrabowali 35.000 rubli, poczem na łodzi umknęli.

Z Portugalii.

Lizbona. Prezydent ministrów zaproponował królowi, aby ogłosił dekret znoszący Izbę panów i zastąpił ją senatem wybieranym przez lud. W ten sposób ma król pozyskać dla siebie ludność, która jest przeciw niemu wzburzoną.

Król podróżuje po kraju pod bardzo silną eskortą wojskową. Zwiedza on koszary i wszędzie rozdaje między żołnierzy pieniądze, oraz podwyższa pensye oficerów i podoficerów, — chcąc w ten sposób pozyskać sobie wierność armii.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Haga. W sobotę odbędzie się plenarne posiedzenie konferencyi pokojowej.

Zależność Korei od Japonii.

Tokio. Biuro Reutera donosi: Uważają za prawdopodobne, że cesarz koreański będzie abdykował na rzecz następcy tronu, co oznaczałoby pierwszy krok do zreformowania Korei. Po tem nastąpi prawdopodobnie konwencya, mocą której, przy utrzymaniu narodowej egzystencyi Korei, władza zwierzchnia zostanie tak ograniczoną że rządzący tylko za zezwoleniem i wolą japońskiego ministra-rezydenta będzie mógł wykonywać władzę.

Seeul. Gabinet koreański ustąpił.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 19 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Wincentego à Paulo.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 53, zachód o godz. 7 min. 39; długość dnia godzin 15 min. 46.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesoła wdówka" (z p. Miłowska).

Teatr ludowy zamknięty.

Z kół kolejowych donoszą nam: Z dniem 15 czerwca na mocy rozporządzenia ministeryalnego zarząd ogrzewalni maszyn i warsztatów kolei państwowych w Krakowie został zwinięty, a otwarty nowy w Podgórzu-Płaszowie, znacznie zwiększony. Równocześnie przeniesiono dwie trzecie personalu bez uwzględnienia, tak, że w Podgórzu 4 klm. od miejsca służbowego oddalonem, jak również i w pobliskich miejscowościach brak mieszkań. To też personal ten narażony jest na straty materyalne przez zaliczenie im kwaterowanego wedle normy dla Podgórza, a obok tego ponosi nieobliczalne trudy, chcąc dostać się do służby i wracając do domu. Ponieważ władza przełożona nic dla tych wygnańców nie zdziałała, pomimo tego, iż deputacya z grona interesowanego personalu w dniu 14 czerwca była u dyrektora p. Horoszkiewicza, przedstawiając mu rozpaczliwe położenie całego personalu — dlatego też doprowadzeni do rozpaczy zgromadzeni w dniu 16 b. m. uchwalili wdrożyć następującą akcyę:

1) Wysłać deputacyę, celem wniesienia petycyi na ręce ministra kolejowego za pośrednictwem posłów miasta Krakowa i innych posłów, sprawie kolejarzy chętnie oddanych. 2) Do deputacyi wybrano pp.: rewidenta Karola Trzęsińskiego, maszynistę Henryka Stanowskiego i podmajstrzego Ludwika Chojnickiego. 3) Deputacya ma przedstawić następujące postulaty: a) podwyższenie stopy kwaterowego do wysokości kwaterowego krakowskiego, ponieważ wszyscy mieszkają w Krakowie; b) uregulowanie czasu pracy dla personalu warsztatowego, tak, aby czas odjazdu z Krakowa do pracy i odjazd z pracy z Podgórza wliczony został do czasu pracy; aby separatki dojeżdżały do rejonu ogrzewalni i stamtąd wyjeżdżały; c) przyznanie odszkodowania na podstawie § 78 D. O. lit. d., tak długo, dopóki sprawa podwyższenia kwaterowego, względnie sprawa uregulowania mieszkań, nie zostanie załatwioną i unormowanie odpowiedniego wynagrodzenia dla robotników warsztatowych z dzienną płacą, tem bardziej, że płaca ich jest mniejszą, aniżeli płaca tych samych kategoryj w prywatnych fabrykach i innych małych przedsiębiorstwach.

Niemczyzna na kolei. Podróżni, jadący pociągiem błyskawicznym na przestrzeni Kraków-Lwów, skarżą się nam, że w wagonie restauracyjnym tego pociągu, do użytku gości są tylko niemieckie jadłospisy, oraz że podają tam tylko piwo schwechackie, mimo iż podróżni niejednokrotnie domagali się i domagają piwa krajowego n. p. okocimskiego.

Sądzić należy, że słuszne żądania podróżującej publiczności w tym kierunku zarząd restauracyi w wymienionym pociągu uwzględni przez zaprowadzenie podziału spisów potraw i żądanego przez jadących piwa.

Obłąkanie. Jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze, p. B., zamieszkały przy placu Wenecyi, uległ ostremu napadowi szału. Ponieważ atak zdawał się być chwilowym, chorego po uspokojeniu pozostawiono w domu. Wieczorem o godzinie 7-ej atak się ponowił, tak, że musiano chorego przewieźć do szpitala św. Łazarza.

Wypadek z igłą. Wczoraj p. Zofia S., 15letnia szwaczka, wbiła sobie igłę w nogę tak głęboko, iż na stacyi ratunkowej musiano dokonać operacyi, aby igłę wydobyć.

Kradzież. P. Sypniewskiemu skradziono w dniu wczorajszym z niezamkniętego przedpokoju zarzutkę wartości 30 koron.

Z Nowego Sącza. (Strajk policyantów. — Skok z pociągu. — Przejechanie przez pociąg). Nasz korespondent donosi nam: Strajk policyantów został w niedzielę załatwionym. Burmistrz przyobiecał, iż na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej sprawa podwyższenia płacy i organizacyi służby będzie rozpatrywaną i przyrzekł swe poparcie. — Wobec tego wszyscy policyanci i strażnicy pożarni powrócili do służby. Równocześnie prostuję wiadomość, podaną przez niektóre pisma, iż nieprawdą jest, jakoby zaszło jakieś starcie między żandarmami a policyantami, — jak również, jakoby trzech z policyantów zostało ranionych. Posiedzenie Rady miejskiej w tej sprawie odbędzie się we czwartek.

W sobotę wyskoczyła z pociągu pomiędzy stacyami Kamionka a Nowy Sącz nieznanego nazwiska kobieta. Prawdopodobnie była ona obłąkaną. Wysłana za nią natychmiast maszyna pomocnicza wróciła z niczem, kobieta widocznie uniknęła skutków skoku i znikła bez śladu.

We wtorek rano przejechał pociąg osobowy nr. 618 pomiędzy Bobową a Stróżami młodą, około 17 lat liczącą dziewczynę. Nieszczęśliwa dostała się pod koła maszyny, która zmiażdżyła jej głowę i odcięła rękę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Dotychczas nie stwierdzono jeszcze identyczności dziewczęcia. Śledztwo sądowo-kolejowe w toku.

Ze spraw naftowych. Pisma lwowskie donoszą: Deputacya naftowa, w skład której wchodziło około 20 wybitnych przemysłowców naftowych, pod przewodnictwem prezesa krajowego Towarzystwa naftowego posła Gorayskiego, była u marszałka krajowego i wręczyła mu memoryał, zaopatrzony podpisami blizko stu firm naftowych. W memoryale producenci naftowi kładą głównie nacisk na budowę z funduszów krajowych rezerwoarów ropnych, jak już były analogiczne przykłady budowy rezerwoarów dla spirytusu i t. d.; przez wybudowanie krajowych składów ropy, wolnych od spekulacyi, stworzy się podstawa niezależności od instytucyj prywatnych.

Marszałek krajowy oświadczył deputacyi bardzo wyraźnie, że gotów jest odrazu zrealizować uchwałę sejmową z przed czterech lat, przeznaczającą półtora miliona koron na budowę rezerwoarów, że dalej przypuszcza prawdopodobieństwo, iż Sejm w obecnej sesyi wrześniowej uchwali dalszy, większy kredyt na ten sam cel; przemysłowcy jednak naftowi powinni współdziałać w przeprowadzeniu tego projektu, a to w ten sposób, że administracyi tych rezerwoarów powinno się podjąć jedno z towarzystw lub związków krajowych, bez jakichkolwiek zysków dla siebie. Rezerwoary te winny służyć wyłącznie interesom produkcyi surowca naftowego.

To oświadczenie marszałka krajowego, jako wyraźna zapowiedź tak długo oczekiwanej pomocy krajowej dla naszego przemysłu, wywołało żywe zadowolenie wśród przemysłowców naftowych.

Wystawa w Jaworowie. Donoszą z Jaworowa: Mieścina nasza wre ruchem, przygotowania do wystawy idą raźno. Na czele komitetu wystawowego stoją: prezes hr. Czosnowski i inżynier Jarosz. W budowie jest 12 pawilonów w parku, przeznaczonym na wystawę. Sensacyę wprost budzi okoliczność, że przez dni 15 (czas trwania wystawy) będziemy mieli w Jaworowie światło elektryczne. Wystawa uwzględni przedewszystkiem dział rolniczy, a dotychczasowe zgłoszenia ze wszystkich gałęzi pracy rolnej każą spodziewać się dobrych wyników.

Czas zamykania sklepów w Wiedniu. Z Wiednia telegrafują: Zgromadzenie około tysiąca kupców powzięło rezolucyę przeciw zamykaniu sklepów o godzinie 7 wieczorem. Na wypadek gdyby rząd nie chciał iść na rękę kupcom, a specyalnie handlarzom dolikatesów, grożono demonstracyami ulicznemi. Dla handlarzy delikatesów zamykanie sklepów o godzinie 7 wieczorem równałoby się ruinie.

Masowe omdlenia. Z Filadelfii telegrafują: Wskutek strasznych upałów podczas pewnej uroczystości przeszło 1000 osób zemdlało. Szpitale są przepełnione.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister skarbu zamianował w galic. kraj. dyr. skarbu sekretarza Ludwika Bańkowskiego radcą skarb., a komisarza Stanisława Boreckiego sekretarzem skarb.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 18 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 262·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 27[illegible]·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 247·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 235·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 92·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 420·—. Clary 40 zł. m. k. 137·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 89·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56·—. Ofen 43 zł. 195·—. Palffy 40 zł. 171·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salmi 62 zł. m. 195·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 85·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 456·—

Berlin 18 lipca. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż 17 lipca. 3-prc. Renta 95·15. Mąka 34·90.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.